

Marzenia dziewcząt

Irena Santor

W sobotnie wieczory pod niebem miasteczka
Na płótnie ekranu pojawia się cień
I płyną obrazy filmową wstążeczką
Wśród westchnień dziewczęcych i serc tęsknych drzeń

Postawni amanci jak prosto spod igły
Kochają i walczą o serca swych dam
Wpatrzone dziewczęta w krzeselkach zastygły
Z tęsknotą swą sam na sam

Pod niebem płyną marzenia dziewcząt
Noc je unosi daleko stąd
Dziewczęta chętnie w marzeniach biegną
Na złudny biały ekranu ląd

To one tańczą z Kurtem Jürgensem
W ramiona bierze je Jean Marais
Jak on całuje, jak ściska ręce
I jak przyjemnie uśmiecha się

Capri, Wenecja, Place Pigalle
Do Monte Carlo jeden skok
O, jak przyjemnie, odejść żal
Gdyby naprawdę przeżyć to

Lecz to są tylko marzenia dziewcząt
Życie im inny wyznacza ślad
Tylko w marzeniach są tam, gdzie zechcą
Dla marzeń nie jest za duży świat

Lecz to są tylko marzenia dziewcząt
Życie im inny wyznacza ślad
Tylko w marzeniach są tam, gdzie zechcą
Dla marzeń nie jest za duży świat